WAŁY JAGIELLOŃSKIE, Córka rybaka

Gdy księżyc świecił na niebie do ciebie
poczułem miłość co przyszła jak wiatr
ne serce było w gorącej potrzebie
córko rybaka, ty byłaś jak góral z Tatr

jelenie gdzieś nad jeziorem rżały
ryby w jeziorze już poszły dawni spac
rzekłaś wtedy do mnie: Mój mały,
cóż ci mogę w tę parną mazurską noc dąć

córko rybaka
Mazura z mazur
popatrz jaki na jeziorze wody glazur
daj mi swe usta
weź mnie w ramiona
niech się przekonam ile słodyczy jest w słowie Ilona